Nr. 68. | Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. | Lwów, środa 23 marca 1921. | Rok IV

...NNIK ...OWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie miesięcznie 105 Mk., z dostawą do domu 115 Mk., na prowincyi 120 Mk., za granicą 130 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonparel. 5 Mk. „Nadesłane i Nekrologi" 15 Mk., na I. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 50 Mk., po kronice i komunikaty 25 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Ogłoszenia zamiejscowe (poza lwowskie) za 1 wiersz nonparel. 6 Mk., Nadesłane i nekrologi 15 Mk., na I. kolumnie 60 Mk., przed kroniką 45 Mk., po kronice i komunikaty 30 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 2 Mk.

Pasek na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego".

Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej. (Numery Dziennika Lud. są antrakt.)

Administr. i Redakcja Lwów, ul. Sykstuska 21.

Cena pojedyn. egzem. na całym obszarze Polski 5 Mkp.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Po plebiscycie na Górn. Śląsku

LWÓW, 22-go marca.

Wielki akt plebiscytowy na bogatej ziemi polskiej został zakończony. Większość ludności, jak brzmią nadchodzące wiadomości na terenie głosowania oświadczyła się za Polską.

Niedzielne głosowanie świadczące o odporności zakusów germanizacyjnych nacyonalizmu pruskiego, pracującego tam od wielu wieków z żelazną konsekwencyą i niezwykłą planowością, okazało się ponownie złudzeniem. Chłop i robotnik polski, bo ten tylko ostał się przed naporem hakaty, zachował swój język i nie zatracił swego narodowego poczucia. Wystarczyła krótka agitacya plebiscytowa, aby zdjąć z tego kraju zewnętrzne oznaki jego niemieckości i rozbudzić go do potężnej narodowościowej manifestacyi, jakgdyby przepotężny, żywiołowy protest przeciw uciskowi, którym bezwzględna przemoc pruska obficie się posługiwała. Dlatego też gdyby nawet wynik plebiscytu był znacznie niekorzystniejszy dla polskości, niż to podają dotychczasowe wiadomości nie świadczyłoby to wcale o jakichkolwiek pruskich doń prawach, bo przyznanie im tych praw, byłoby sankcyonowaniem eksterminacyjnej polityki niemieckiej na marchiach wschodnich.

W chwili gdy te słowa piszemy, nie znamy jeszcze szczegółowych danych ze wszystkich powiatów terenu plebiscytowego, a głównie niewiadome są wyniki z zachodniej jego części, kraju przeważnie rolniczego, gdzie germanizacyjny wpływ kościoła większych dokonał spustoszeń, niż najbardziej perfidne zabiegi polityki hakatystycznej. Tam wszelka agitacya ze strony polskiej napotykała na największy opór, tam mówiący po polsku ślązacy okazali się gorliwymi zwolennikami niemczyzny. Gdy przeciwnie w okręgach przemysłowych, gdzie podstawą polskości jest robotnik fabryczny, czy górnik, gdzie dzięki pracy socyalizmu wpływ kościoła i kleru został sparaliżowany i przez to samo ludność a przed germanizacyą ochroniona, nie było tej skutecznej zapory w rolniczych częściach Śląska. Jeżeli mimo tego współdziałania w germanizowaniu tego kraju kościoła rzymskiego ogólna liczba głosów polskich wykaże przewagę polskości, zawdzięczać to należy robotnikowi polskiemu, który olbrzymią cyfrą swych głosów przeważy na szali.

O wynikach plebiscytu nic jeszcze stanowczego powiedzieć nie można, w tej chwili wszelkie publikowanie cyfr i rozrzucane dodatki nadzwyczajne są wypowiadanem życzeniem bez oparcia na konkretnych danych.

Zapewne w ciągu dnia dzisiejszego nadejdą pewniejsze informacye, które też podamy natychmiast bez wprowadzania w błąd rozgorączkowanej opinii publicznej.

Z wyników plebiscytowych.

SOSNOWIEC 21. marca. Pat. Według otrzymanych raportów z poszczególnych powiatów dotychczas znane wyniki głosowania są następujące:

Wieś Dąbrówka (pow. bytomski) mieszkańców 4400, za Polską 1878, za Niemcami 352, (tj. za Polską 83·1 proc.

Wieś Brzeziny (pow. bytom.) 6181 mieszkańców za Polską 1910, za Niemcami 852 (za Polską 67 8 proc.

Wieś Brzozowice (pow. bytom.) 2260 miesz. za Polską 991, za Niemcami 189 (za Polską 84 proc.).

Orzegów (pow. bytom.) 3501 mieszkańców, za Polską 2857, za Niemcami 1345, (za Polską 68 proc.).

Wieś Hudów (pow. zabrzecki) 567 miesz., za Polską 263, za Niemcami 28, (za Polską 91 procent).

Hudów (obszar dworski) 244 mieszkańców, za Polską 91 za Niemcami 13, (za Polską 88·6 procent).

Giszowiec (pow. katowicki), liczba mieszkańców niepodana, za Polską 5000, za Niemcami 60, (za Polską 98 procent).

SOSNOWIEC, 21 marca (Pat.). Miasto Królewska Huta za Polską 10.752, za Niemcami 32.102.

SOSNOWIEC, 21 marca (Pat.). Czarnkowice 92 procent za Polską, Niedbuchów 95 procent za Polską, Książowiec 84 procent za Polską, Piekary 86 procent za Polską.

BYTOM. 20 marca. (EE.) Ludność polska przystąpiła do głosowania w niezwykle podnieconym nastroju patryotycznym.

Niemcy wprost ginęli w tłumie głosujących Polaków. Natomiast w okręgu rolniczym Niemcy zachowywali się wyzywająco, chcąc powetować sobie swą widoczną porażkę w okręgu przemysłowym. Rozrzucali więc odezwy szkalujące Polaków i usiłowali zakłócić spokój burdami urządzanemi przy pomocy swoich bojówek.

BYTOM. 20 marca. (EE.) Głosowanie odbywa się spokojnie. Polacy nie reagują na rozrzucane przez Niemców broszury i odezwy agitacyjne.

Przebieg głosowania cechuje żelazna karność i dyscyplina ludności polskiej. Ludność ta stoi na straży porządku i tłumi w zarodku wszelki objaw prowokacyi ze strony Niemców. Na ulicach miast i miasteczek górnośląskich tłum ludu polskiego przeciąga manifestując polskość.

SOSNOWIEC, 20 marca. Pat. Dziś rano o g. 8·30 udał się do głosowania polski komisarz plebiscytowy poseł Korfanty. Ze względu na wielkie niebezpieczeństwo osobiste grożące mu ze strony niemieckiej posłowi Korfantemu towarzyszyli jeden oficer angielski i dwaj policyanci plebiscytowi. Poseł Korfanty głosował w Bytomiu.

BYTOM. 21. 3. (Pat.). Dotychczasowy wynik plebiscytu przedstawia się według ilości oddanych głosów w poszczególnych powiatach:

powiat bytomski: za Polską 72.714, za Niemcami 73.484, w samym Bytomiu za Polską 10.176, za Niemcami 30.236, powiat wiejski Bytom za Polską 62.538, za Niemcami 43.218. Polacy posiadają większość w 19 gminach, Niemcy w 6 gminach łącznie z miastem Bytomiem.

Powiat katowicki: za Polską 70.478, za Niemcami 76.472, w samych Katowicach za Polską 3.779, za Niemcami 23.055, w wiejskim powiecie katowickim za Polską 66.699, za Niemcami 52.857. Polacy posiadają większość w 25 gminach, Niemcy w 8.

Powiat pszczyński: za Polską 53.002, za Niemcami 15.342, w samej Pszczynie za Polską 910, za Niemcami 2.843, na powiat wiejski przypada za Polską 52.072, za Niemcami 12.499. Polacy posiadają większość w 120 gminach, Niemcy w 7 gminach.

Powiat rybnicki: za Polską 48.419, za Niemcami 26.478, w samym Rybniku oddano za Polską 1.945, za Niemcami 4.714, na powiat wiejski przypada zatem za Polską 46.474, za Niemcami 21.764. Polacy posiadają większość w 90 gminach, Niemcy w 8.

Powiat tarnogórski: za Polską 26.714, za Niemcami 16.541. Polacy posiadają większość w 28 gminach. Niemcy w 3.

Powiat strzelecki: za Polską 23.039, za Niemcami 22.226, w samych Strzelcach za Polską 573, za Niemcami 3.433, na sam powiat wiejski przypada za Polską 22.446, za Niemcami 18.793. Polacy posiadają większość w 23 gminach, Niemcy w 3.

Powiat oleski: za Polską 10.897, za Niemcami 23.490. Polacy posiadają większość w 31 gminach, Niemcy w 76.

Powiat kluczborski: za Polską 1.742, za Niemcami 40.958. Niemcy posiadają większość we wszystkich gminach tego powiatu.

Królewska Huta pow. miejski: za Polską 10.764, za Niemcami 31.348.

Powiat zabrski: za Polską 43.273, za Niemcami 45.076. Polacy posiadają większość w 14 gminach. Niemcy w 2.

Powiat gliwicki: za Polską 35.759, za Niemcami 51.136, w samych Gliwicach padło za Polską 8.578., za Niemcami 31.022, w wiejskim pow. gliwickim za Polską 27.171,. za Niemcami 20.114. Polacy posiadają większość w 122 gminach, Niemcy w 13.

Powiat opolski: za Polską 26.317, za Niemcami 77.729, w samym Opolu oddano za Polską 1.111, za Niemcami 20.800. Polacy posiadają większość w 20 gminach, Niemcy w 120.

Dotychczas brak wiadomości jeszcze z 5 gmin i reszty powiatów, t. j. raciborskiego, kozielskiego, lublinieckiego, części głupczyckiego i prudnickiego, tak, że w powyższych obliczeniach możliwe są jeszcze poprawki, po ogłoszeniu urzędowego wyniku głosowania przez komisyę międzysojuszniczą.

MARKA POLSKA IDZIE W GÓRĘ.

WARSZAWA, 21. 3. (tel. wł. Na giełdzie tutejszej wzrost waluty polskiej. Dolary spadły na 70, funty szterlingi na 2900, franki francuskie na 52 i pół.

Spadek kursu dolara.

WARSZAWA, 21 marca (E. E.). Dziś na czarnej giełdzie panika w związku z nadchodzącemi informacyami. Kurs dolarów 670.

SOSNOWIEC. Pat. Dowodem zainteresowania się świata plebiscytem górnośląskim jest tłumny przyjazd dziennikarzy z całej Europy. Polscy dziennikarze G. Ślązacy witali wczoraj korespondentów francuskich, amerykańskich i duńskich. Prasa duńska wysłała czterech zastępców. Dziennikarze duńscy zapewniają, że plebiscyt szlezwicki sprawił, iż głosowanie na G. Śląsku budzi w Danii niesłychane zainteresowanie.

KOMISARYAT POLSKI RELACYONUJE WYNIK POMYŚLNY.

POZNAŃ, 21. 3. (EE.). Informacye bezpośrednie komisaryatu polskiego w Bytomiu stwierdzają wynik pomyślny dla Polski.

KORFANTY PRZYJEŻDŻA DO WARSZAWY.

BYTOM, 21. 3. (EE.). Komisarz plebiscytowy pos. Korfanty wyjeżdża dziś do Warszawy celem złożenia sprawozdania plebiscytowego. W czwartek wyjeżdża do Paryża.

131 TYSIĘCY EMIGRANTÓW NIEMIECKICH.

PARYŻ, 21. 3. (EE.). Francuskie ministerstwo spraw zagr. ogłosiło komunikat urzędowy, stwierdzający, że na G. Śląsk przybyło ogółem 131 tys. emigrantów.

DEMONSTRACYE NIEMIECKIE.

SOSNOWIEC, 21. 3. (Pat.). W nocy w Katowicach Niemcy wskutek uzyskania przewagi głosów po swej stronie w samem mieście Katowicach wystąpili z manifestacyami pod hasłem wyrznięcia Polaków. Wojska koalicyjne wycofały się z miasta i zajęły koszary w mocnem pogotowiu, czekając na dalszy rozwój wypadków.

OPOLE, 21. 3. (EE.). Około północy po ogłoszeniu przybliżonego wyniku głosowania, Niemcy urządzili demonstracyę, śpiewając „Deutschland über Alles". Demonstrantów rozproszono. Kilku aresztowano.

CO MÓWIĄ NIEMCY.

OPOLE, 21. 3. (Pat.). Biuro Wolffa rozesłało następujące informacye: Wedle doniesień, jakie nadeszły do godz. 7 rano, oddano na ogół na Górnym Śląsku 715.700 głosów niemieckich (?), a 460.700 polskich. Oznacza to większość niemiecką 61 prc. Kilka jeszcze niewiadomych rezultatów nie może zmienić sukcesu niemieckiego.

KATOWICE, 21. 3. (Pat.). Wolff podaje: Niemiecki komisarz plebiscytowy donosi: Rezultaty głosowania w Pszczynie i Rybniku nie są jeszcze znane. Należy jednak oczekiwać w obu okręgach polskiej większości. Bez Pszczyny i Rybnika wynosi większość niemiecka 73 prc. Dalszy telegram komisarza niemieckiego brzmi: Mimo olbrzymiego teroru polskiego (!) uzyskali Niemcy w Zagłębiu przemysłowem poważną większość, w obszarach na zachód od Odry przeważającą większość. Miasta Mysłowice, Katowice, Huta Królewska, Bytom, Gliwice, Tarnowice, Różomberg, Rybnik i Kluczbork uzyskały głosów niemieckich 100 prc. (?). Przemysłowe gminy wiejskie Huta Laury, Siemianowice, Huta Bismarka, Zabrze przewyższają spodziewaną większość niemiecką. W nocy na 20 bm. Polacy pracowali wszelkimi środkami teroru (!), mimo to plebiscyt odbył się — o ile dotychczas można powiedzieć — spokojnie.

OFICYALNYCH WIADOMOŚCI BRAK.

WARSZAWA, 21. 3. (Tel. wł.). Oficyalnych wiadomości o wyniku głosowania do tej pory nie ma. Komisya aliancka dopiero dzisiaj w nocy dokona ostatecznego obliczenia głosów.

REORGANIZACYA MINISTERSTWA WOJNY.

WARSZAWA, 21. 3. (tel. wł.) Prezydyum Rady ministrów zorganizowało komisyę dla opracowania reorganizacyi ministerstwa wojny. Projekt przewiduje wprowadzenie oszczędności w ministerstwie. W skład komisyi wchodzi b. min. Wojciechowski, hr. Adam Tarnowski i posel Halban. Pierwsze posiedzenie komisyi odbędzie się po wygotowaniu projektu przez ministerstwo wojny.

Manifestacye.

We Lwowie.

Od wczoraj cały Lwów żyje w gorączkowem oczekiwaniu rezultatu plebiscytu. Po wiadomościach nadeszłych w poniedziałek wieczorem, że dotychczasowe obliczenia głosów przechylają zwycięstwo na naszą stronę Lwów tłumnie wyszedł na ulicę, by manifestować swą radość i dumę. Muzyki i oddziały wojskowe przeciągały ulicami, pod pomnikiem Mickiewicza zgromadziły się nieprzejrzane tłumy publiczności. Przemówił pod pomnikiem p. Wasung i Komornicki. Do późna w nocy gromadziły się grupki publiczności na ulicach, koło poczty, pod redakcyami w oczekiwaniu ostatecznych wiadomości.

W Borysławiu.

BORYSŁAW, 21 marca (tel. wł.). Na wiadomość o zwycięskim plebiscycie wszyscy robotnicy wyruszyli na ulicę i przeciągali tłumnie z radosnemi pieśniami i okrzykami na ustach. Na krótko ruch fabryczny ustał, uczyniło się wielkie święto w poczuciu dumy, że robotnik polski na Górnym Śląsku wytrwał w swej polskości i zwyciężył.

W Drohobyczu.

DROHOBYCZ, 21 marca (tel. wł.). Olbrzymia manifestacya tutejszej ludności odbyła się tu za inicyatywą Związku strzeleckiego w porozumieniu z Radą robotniczą P. P. S. i wojskowością. Pochód w którym brało udział kilkanaście tysięcy osób wypadł wspaniale. Robotnicy wyjechali na autach z pochodniami, muzyka wojskowa przygrywała. Po pochodzie wygłosił na rynku płomienną mowę tow. dr. Seidel, następnie przemawiał prezes Związku strzeleckiego p. Dworski, dalej reprezentant kolejarzy, nakoniec reprezentant Ukraińców w bardzo ugodowym duchu.

W Warszawie.

WARSZAWA, 21 marca (E. E.). Z okazyi pomyślnego zakończenia plebiscytu górnośląskiego odbyła się o godz. 6 manifestacya z udziałem młodzieży szkolnej, stowarzyszeń, posłów sejmowych i cechów. Nabożeństwo u wylotu mostu Poniatowskiego celebrował arc. Kakowski.

WARSZAWA, 21 marca (tel. wł.). W manifestacyi wzięły udział także organizacye robotnicze P. P. S. z posłem Niedziałkowskim i przedstawicielem Rady Robotniczej Jaworowskim.

Szczegóły podpisania pokoju w Rydze

Odnośnie do przebiegu historycznego posiedzenia w Rydze podają korespondencye w uzupełnieniu szczegóły następujące:

O godzinie 8 min. 20 weszły na salę równocześnie obie delegacye. Dąbski i Joffe powitali się w pośrodku sali, poczem Dąbski otworzył posiedzenie, mówiąc: Otwieram trzecie posiedzenie konferencyi pokojowej. Obie strony porozumiały się we wszystkich sprawach i przystąpią do podpisania traktatu.

Niezwłocznie Dąbski odczytuje pierwsze dziesięć artykułów po polsku, Joffe drugie dziesięć po rosyjsku, Kociubiński — sześć po ukraińsku. O dziewiątej dwadzieścia sekretarze roznoszą do podpisów trzy teksty. Dąbski i Joffe podpisują jednocześnie tekst polski i rosyjski, poczem Dąbski oświadcza: oznajmiam, że traktat podpisany został w sposób należyty. Niezwłocznie potem odczytuje mowę tłomaczoną przez sekretarza na rosyjski. W podobny sposób mowa Joffego tłómaczona jest przez sekretarza na polski, poczem Dąbski oświadcza: porządek dzienny jest wyczerpany; zamykam trzecie i ostatnie posiedzenie z głęboką wiarą, że pokój przyniesie szczęście obu narodom i całej ludzkości. Dąbski udziela głosu Majerowiczowi, po przemówieniu którego przewodniczący obu delegacyi powstają z miejsc i poprzez stół kilkakrotnie ściskają sobie ręce. Podobnież powstają z miejsc i wymieniają uściśnienia rąk i pozostali członkowie obu delegacyi. Joffe rozmawia na boku z Dąbskim przez dziesięć minut, to samo czynią i członkowie obu delegacyi. Posiedzenie zakończono. Nazajutrz rano Joffe wyjeżdża do Moskwy.

RYGA, 18. 3. Wyraziwszy swe podziękowanie Łotwie, Joffe mówił: „Byli tacy, którzy przewidywali szybki upadek władzy bolszewickiej, byli tacy którzy bolszewikom zarzucali agresywność komunizmu, tymczasem dowiedliśmy naszych zamiarów pokojowych, podpisując traktat. Z tą chwilą nastają normalne stosunki pomiędzy Rosyą a państwami, które wchodziły w skład byłego imperyum. O ile Polska zobowiązania wypełni, Bolszewja będzie ich również przestrzegała."

W dalszym ciągu Joffe podkreślił trudności pertraktacyi ekonomicznych, szczęśliwie jednak zakończonych. Zakończył Joffe dziękując delegacyi polskiej, szczególniej zaś Dąbskiemu, za wyrozumiałość, jakiej złożyli dowody.

Kronsztad ponownie w rękach powstańców.

WARSZAWA, 21. 3. (Tel. wł.). „Naród" donosi, że wedle wiadomości z Rygi, marynarze zdobyli Kronsztad, który tylko przez kilka godzin był w rękach bolszewików.

Na rozkaz Dzierżyńskiego aresztowano główne- go komisarza armii czerwonej Kamieniewa i szefa jeg sztabu Lebediewa.

Komitet rewolucyjny, który uciekł był do Finlandyi, wrócił do Kronsztadu.

Konferencya między Polską, Estonią i Łotwą.

RYGA. (E. E.) Dnia 21 bm. podpisana będzie konwencya konsularna między Polską - Estonią i Łotwą, jako wstęp do dalszych konwencyi.

Przedsiębiorcy naftowi prowokują strejk w przemyśle naftowym.

Lwów, 21 marca.

Dziś odbyła się we Lwowie konferencya robotników i przedsiębiorców naftowych w sprawie sfinalizowania rokowań, prowadzonych przed miesiącem.

Przedsiębiorcy brutalnie zerwali rokowania mimo gotowości robotników do ustępstw. Jutro podamy szczegółowe sprawozdanie z przebiegu konferencyi, dziś zaznaczamy, że wytworzoną została sytuacya taka, że **strejk w całym prze myśle stanie się nieuchroniony o ile natychmiast władze nie zrobią porządku z rozwydrzonymi przedsiębiorcami.**

—•••—

Naczelnik Państwa w Tarnopolu.

Naczelnik Państwa przybył do Tarnopola o godz. 10. rano. Już przedtem przyjechali ze Lwowa, gen. del. rządu dr. Kazimierz Gałecki, generał włoski Romei, dowódca gen. Stanisław Haller.

Wjeżdżającego Naczelnika Państwa, powitała orkiestra wojskowa hymnem narodowym. Pierwszy powitał generalny delegat, poczem Naczelnik Państwa przywitał się z reprezentantami państw sprzymierzonych i generałami, następnie odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przeszedł wzdłuż jej frontu.

Wśród oficerów, którzy przybyli na dworzec, byli obecni: generał Haller, dowódca 12 dywizyi pułkownik Januszajtis z szefem sztabu majorem Rozwadowskim, dowódca miasta pułk. Miszke, przedstawiciele duchowieństwa polskiego i ruskiego, rabini oraz reprezentanci wszystkich władz miejscowych. Kierownik starostwa, radca Jurystowski, przedstawił Naczelnikowi Państwa delegacye.

Imieniem miasta witał Naczelnika Państwa komisarz rządowy Leńkiewicz, który zaznaczył, że po siedmioletniej wojnie, Tarnopol, który tyle ucierpiał, wita Naczelnika Państwa z entuzyazmem. Zakończył okrzykiem, powtórzonym z zapałem przez wszystkich obecnych: „Niech żyje Naczelnik Państwa"!

Imieniem żydów przemówił dr. Parnes, składając hołd za opiekę i orędownictwo, zaznaczając, że serca żydowskie oddane są Naczelnikowi Państwa.

Imieniem włościan przemówił wójt z Ichrowic, a witając Dostojnego Gościa chlebem i solą, zaznaczył, że ten chleb czarny jest symbolem męczeństwa ludu na kresach. Wreszcie powitała Naczelnika Państwa młodzież skautowa okrzykiem „Czuwaj"! obrzucając Go kwiatami.

Wjazd Naczelnika Państwa do miasta był wspaniały. Naczelnik Państwa w mundurze marszałkowskim, przejechał w towarzystwie generała Hallera przez trzy bramy tryumfalne. Powóz Naczelnika Państwa otaczała konna banderya włościan.

Powitanie Naczelnika Państwa przybrało charakter niezwykłej manifestacyi. Na uroczystość tę przybyła nietylko ludność m. Tarnopola, lecz i bardzo liczne zastępy z miast i wsi okolicznych.

Wiece górnośląskie.

Borysław, 17. marca.

W poniedziałek, 14. b. m. odbył się olbrzymi Wiec w Borysławiu, zainicyowany przez Związek Strzelecki i tamtejszy Komitet plebiscytowy. Punktualnie o 2-giej w południe syreny fabryczne przypomniały godzinę wiecową. Warsztaty stanęły. Tysiączne tłumy robociarzy ciągnęły na pole wspólnej myśli i twardego protestu.

Tow. Oktawiec zaczyna. Jednogłośnie obrano go przewodniczącym Wiecu, na dalsze zaś dwa miejsca prezydyum powołano ob. Matkowskiego i tow. Delimatę.

Z mówców pierwszy przemawiał inż. tow. Kobak, uzasadniając jasno i dobitnie naszą postawę na wypadek perfidnie przeprowadzonego głosowania. Zaznaczył niedwuznacznie, iż całe zagłębie borysławsko- tustanowickie użyje wszelkich środków nawet najbardziej gwałtownych w razie niepomyślnego, a więc temsamem oszukańczego wyniku a to z racyi, iż wszelkie, nawet wrogie nam dane statystyczne, potwierdzają absolutną większość tamtejszej polskiej ludności. O podziałach tej Ziemicy ani słyszeć nie chcemy. Była, jest i musi być polską.

Następnie przemówił ks. Chlebiński, składając oświadczenie imieniem duchowieństwa polskiego.

Po nim zabrał głos ob. Przewłocki i dyrektor Gerstman.

Tow. Oktawiec, stwierdzając w krótkich i ciętych słowach niezmienną postawę i solidarność myśli tutejszego społeczeństwa, zakończył Wiec okrzykiem na cześć męczeńskiej ziemi górno- śląskiej i wezwaniem pozostałych Ślązaków do zgłaszania się w gminie, celem wysłania ich przy pomocy funduszów tut. Związku Strzeleckiego do Komitetu Obrony Kresów Zachodnich w Krakowie.

Rezolucyę przyjęto jednogłośnie.

Drohobycz, 15. marca

Z inicyatywy tut. Związku Strzeleckiego, powstał w Drohobyczu ogólny wiecowy Komitet górnośląski, obejmujący wszystkie stronnictwa od prawicy do lewicy, wszystkie klasy społeczne i narodowe z wyjątkiem Rusinów.

Wspomniany Komitet zwołał publiczny Wiec w niedzielę 13. b. m. pod gołem niebem, na Rynku tut. miasta.

Wiec zagaił w imieniu Komitetu wiecowego prezes miasta p. Balicki.

Do prezydyum wybrano p. Balickiego, tow. Melnarowicza i p. Parnasa. Sekretarzowali pp. Piliński i Januszewski.

Następnie cały szereg mówców referował sprawę górnośląską. I tak: p. Joszt z ramienia związku ludowo- narodowego przedstawił krótki rys dziejów Śląska, jego zasoby naturalne i znaczenie tegoż dla Polski, ob. Dworski, kom. obw. Związku Strzeleckiego nawoływał młodzież tut. do pogotowia bojowego, gdyby trzeba ziemię tę orężem wydzierać Niemcom, p. dr. Adolf Reiter w imieniu żydów- asymil. nawoływał współwyznawców do ofiar na rzecz plebiscytu, p. dr. Abraham Backenroth w imieniu syonistów zaznaczył, że stronnictwo jego solidaryzuje się z walką polskiego narodu o Górny Śląsk, a to ze względu sprawiedliwości, gdyż jest to ziemia w większości zamieszkiwana przez lud polski.

Ostatni mówca tow. Denasiewicz przedstawił perfidję Niemców i dyplomacyi wogóle, zaś zapewnieniem, że robotnik polski nie opuści swego współtowarzysza na Śląsku Górnym, zakończył swe gorące przemówienie. Ostatni mówca odczytał też wnioski analogiczne jak na wiecu lwowskim, które zebrani uchwalili przez aklamacyę.

Odśpiewaniem „Roty" zakończono wiec.

Dawno gród nasz nie był miejscem tak olbrzymiej i wspaniałej manifestacyi, która nie tylko liczbą; ale solidarnością i zgodą ogólną wywarła głębokie wrażenie na tut. mieszkańcach, dlatego też i pieśń „Nie damy ziemi" tym razem wyglądała na szczere ślubowanie narodu, że Śląska sobie wydrzeć nie pozwoli, choćby musiał i orężem poprzeć swe niezaprzeczone nawet przez Niemców prawo do tej ziemi.

W tym samym dniu popołudniu o godz. pół do 6-tej, odbył się analogiczny wiec w Medenicach ad Drohobycz. Zebranych było około 500 włościan wraz z inteligencyą miejscową. Wiec zagaił włościanin Michał Pirog. Przewodniczył p. Rostafiński. Referat o Górnym Śląsku wygłosił tow. Melnarowicz. Rezolucye odczytane przez p. Dworskiego uchwalono przez aklamacyę.

Liczny udział w wiecu włościan świadczy, że i ta warstwa społeczeństwa we Wschodniej Małopolsce, nie biorąca dotychczas prawie wcale udziału w życiu narodowem, garnie się doń z zapałem.

Smutnem jednak, że dzisiejsza inteligencya prawie całkowicie zapomniała o swej roli, tak dalece, że włościanie skarżą się, iż nikt do nich nie przyjeżdża z referatami.

Cóż na to panowie z Towarzystwa Szkoły Ludowej?

Złoczów, 16. marca.

Dzięki staraniom Związku Strzeleckiego, odbył się dnia 14. marca, wiec o Górnym Śląsku w Złoczowie.

Celem wiecu było pobudzenie społeczeństwa do czuwania, z powodu zbliżającego się plebiscytu górnośląskiego. Przygotowaniem do wiecu zajął się p. inż. Antoni Danhoffer, który też zagaił wiec przemówieniem, powołując do prezydyum p. Tadeusza Jaworskiego, prezydenta sądu, i p. N. Jurka, nadleśniczego z Białego Kamienia, jako sekretarza.

Znaczenie Górnego Śląska dla Polski, referował Maryan Wakalski, prelegent Związku Strzeleckiego, okręgu Lwów. Na wiecu przemawiali p. inż. Posacki i p. Klemens Posław.

Uchwalono rezolucyę, podobną jak we Lwowie dnia 6. III. na wiecu.

Ogółem obecnych było na wiecu około 600 osób. Jak na miasto powiatowe liczba stanowczo za mała, do czego przyczynili się endecy tamtejsi, u których interes partyjny jest zawsze na pierwszym planie.

Ordynacya miejska.

WARSZAWA. 20 marca, (EE.) Minister spraw wewnętrznych przedłożył Sejmowi projekt ustawy o ordynacyi miejskiej.

—oo—

Gazy trujące — przy wyrokach śmierci.

WASZYNGTON. 20 marca. Pat. Senat stanu Ustach przyjął ustawę w myśl której wyroki śmierci wykonywane być mają za pomocą gazów trujących.

—•••—

Tereny naftowe w Galicyi dla Francyi.

PARYŻ (EE.) Oczekują tu przyjazdu przedstawiciela polskiego ministerstwa skarbu, który ma przedstawić kontrpropozycye polskie w sprawie punktów umowy handlowej, dotyczącego eksploatacyi terenów naftowych w Małopolsce. Jest to jedyny punkt jeszcze nie załatwiony w tym handlowym układzie polsko-francuskim.

—•••—

Walki w Gruzyi.

LONDYN. 19 marca. Pat. Reuter. Bolszewicy i Turcy wtargnęli równocześnie do Gruzyi. Walczą oni o posiadanie Batum.

Nowiny z dnia.

Lwów, 22 marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE: Wtorek 22 marca o godz. 7 wiecz. „Incognito" operetka w 3 aktach Józefa Webera Weleszczuka.
Środa 23 marca o g. 7 wiecz. „Incognito", operetka po raz drugi.
Od czwartku 24 marca do soboty 26 marca włącznie z powodu Świąt Wielkanocnych teatr zamknięty.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w środę o godz. 6 wieczorem.

SENSACYJNOŚĆ SPRAWY ŚLĄSKIEJ. „Poważne" prasa lwowska rozszalała się i wydaje dodatki nadzwyczajne, aby zwiększyć swoją podupadłą poczytność, ale cyfry podawane w tych świstkach są bardzo dalekie od prawdy. Z jakiego źródła czerpane są te wiadomości, pozostaje oczywiście tajemnicą danej redakcyi. Czy jednak tak ważna sprawa jest najlepszym tematem dla robienia sensacyi, mamy wielkie wątpliwości.

(.) **OCZEKIWANIE.** Od wieczora niedzielnego przenika nasze miasto dreszcz oczekiwania. Ucho nasłuchuje chciwie wieści. Ruch, wszczęty wieczorem na drodze ku dworcowi, gdzie witano Naczelnika państwa, trwał jeszcze długo w nocy. Spodziewano się wiadomości ze Śląska o godz. 2 w nocy, jakkolwiek ze względów technicznych było to nieprawdopodobnem. Z ust do ust podawano sobie, iż Naczelnik państwa nie jedzie zaraz w dalszą drogę, ale zatrzymuje się we Lwowie, gdzie w wagonie czekać będzie na wynik plebiscytu. Mnóstwo osób czuwało do rana, wyglądając i nasłuchując w oknach. Chodziła bowiem wieść, podana też przez jeden z dzienników, że w razie pomyślnego wyniku plebiscytu, bez względu na porę, zaraz po nadejściu tej wiadomości, ulicami przeciągać będą orkiestry wojskowe, a z wieży ratuszowej odezwą się hejnały. Noc jednak minęła, a ostateczne wieści nie nadeszły. Rankiem wszystkie dzienniki, jakie się pojawiły, — znikły w okamgnieniu, rozchwytane przez publiczność. Naprężenie trwa dalej. Z godziny na godzinę oczekiwany jest wynik ostateczny.

LUTNIA lwowska wystąpiła dnia 20 bm. w sali Tow. muzycznego z I. koncertem za sezon bieżący, z „Pieśnią o dzwonie" M. Brucha do słów Schillera. Sukces nie został osiągnięty w tym stopniu, jakiego należało oczekiwać po półrocznem przygotowaniu. Szczegółowe omówienie odkładamy do następnego numeru. (cz. krz.).

RECITAL AUTORSKI JANA STURA I ST. R. STANDEgo, zapowiedziany na 19 marca, odbędzie się we środę dnia 23 bm. o godz. 7'30 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego. Pozostałe bilety do nabycia w księgarni „Cświata", Akademicka 8.

STOWARZYSZENIE INWALIDÓW - POLAKÓW. na Małopolskę wschodnią składa Związkowi P. T. Właścicieli Kin lwowskich serdeczne podziękowanie za jednorazowy dar w kwocie 5.000 mk. na cele Stowarzyszenia.

„Z WOJSKOWEJ KOMISYI PRZEGLĄDOWEJ. Odnośnie do artykułu Szanownego Pisma (nr. 55 z 6. III. 1921) p. t. „Z wojskowej Komisyi przeglądowej" — D. O. G. uprasza o podanie do publicznej wiadomości następującego wyjaśnienia:

Przegląd przed Wojskową Komisyą Przeglądową odbywał się nie według dykasteryi, lecz według liter, w sposób podany do ogólnej wiadomości przy ogłaszaniu rozporządzenia o przeglądzie. Wszyscy przybyli z prowincyi urzędnicy załatwieni zostali tego samego dnia. O zajściu, jakie wydarzyło się jednemu z powołanych do przeglądu, a jadącemu bez biletu — Komisyi Przeglądowej nic nie wiadomo; nie wiadomo również o szykanowaniu kolejarzy i prowokowaniu ich „słowami, jakie nie nadają się do druku". Pewne niedomagania, wynikłe w czasie przeglądu, spowodowane zostały szczupłością lokalu, w którym urzędowała Komisya przy równoczesnym wielkim napływie powołanych. Komisya Przeglądowa jednak, dokonując oględzin lekarskich ściśle w myśl przepisów wojskowych, zastosowała wobec powołanych wszelkie dopuszczalne udogodnienia, jak to, że pozwolono rozbierać się im tylko do pasa, rzeczy zaś, ze względu na możliwość kradzieży, trzymał w czasie przeglądu specyalnie na to przeznaczony ordynans. — Dowódca O. Genu: Lamezan - Salins, m. p. Gen. por.

W SPRAWIE ZAKUPNA ZIEMNIAKÓW. Główna Komisya zakupu Intendantury 6-tej armii komunikuje, że na wywóz ziemniaków z terenu 6-tej armii nie potrzeba żadnych specyalnych zezwoleń. Ficowski, ppłk. Int. m. p.

WYJAŚNIENIE INSPEKTORATU PRACY. Na „otwarty list do p. Inspektora Pracy we Lwowie", zamieszczony w Nr. 68, Dziennika Ludowego, oznajmiam, że dotychczas tylko jedno doniesienie o pracy nocnej (w jednej piekarni w mieście Lwowie) doszło do wiadomości tutejszego urzędu. Na to doniesienie wezwano przedsiębiorcę do zaniechania tej pracy, i temu tutejszemu żądaniu uczyniono zadość, bo nie doszła do urzędu wiadomość, że przedsiębiorca dalej w nocy zatrudnia robotników; polecono także przełożonemu Stowarzyszenia żydowskich majstrów piekarskich, by pouczył członków Stowarzyszenia o obowiązkach, ustawą z 18. 12. 1919 r., im podyktowanych i przestrzegał ich przed skutkami przekraczania.

Nieprawdą jest, by którykolwiek organizacya pracowników piekarskich udawała się do tutejszego urzędu niejednokrotnie o interwencyę w sprawie wprowadzenia w życie ustawy o pracy nocnej.

Nieprawdą jest także, by tutejszy urząd objawiał kiedykolwiek „niechęć do wykonania obowiązków" przez ustawy mu podyktowanych, ponieważ zawsze do postanowień ustaw ściśle się stosuje.

Że nie wszystko może być załatwione po myśli tych, którzy urzędowania nie rozumieją, jest jasnem. Urząd może występować tylko przeciw tym wykroczeniom, które odejdą do jego wiadomości i urzędownie zostaną skonstatowane.

Niesłuszne ataki na urząd, powołany do ochrony pracy, nie pomagają w sprawie, ale ją osłabiają, bo wprowadzają w błąd i zniechęcają tych, którzy do urzędu powinni mieć zaufanie. Okręgowy Inspektor Pracy: Nawratil.

WYPADEK Z POWODU STRZELANINY. Leon Kalicki, praktykant jubilerski, przechodził wczoraj przez podwórze politechniki. W tym czasie uliczni urządzali strzelaninę przez uderzenie kamieniem w „cali chloricum". Odłamek kamienia ugodził Kalickiego w lewe oko. Zraniony udał się na leczenie do szpitala, gdzie stwierdzono poważne uszkodzenia, grożące utratą oka. Wypadek ten świadczy najlepiej, jak niebezpieczną jest podobna „strzelanina" i bezwarunkowo nie powinna ona być tolerowaną.

POŻAR W LESIE. W ostatnich dniach były już trzy pożary w lasach w okolicy Lwowa. W ub. niedzielę po południu od iskry lokomotywy zajęła się wyschła trawa i krzaki w lesie obok toru w Zimnej Wodzie. Ogień objął przestrzeń około 15 morgów. Miejska straż pożarna pożar zlokalizowała.

WYPADKI NA PROWINCYI. Posterunkowy pol. Stan. Łusyk z Kamionki Strum. przypadkowo został postrzelony w lewe udo przez swego kolegę J. Zagórskiego.

Ludwik Mondschein, lat 12, stojąc na balkonie przy ul. Kolejowej w Rohatynie, otrzymał postrzał w lewą nogę, rzekomo pochodzący od nieznanego żołnierza.

Michał Kraus, pomocnik młynarski, zakładając pas transmisyjny w młynie w Jaworowie, doznał złamania prawej nogi. Wymienionych przywieziono na leczenie do szpitala.

— **NA FUNDUSZ PLEBISCYTOWY G. ŚLĄSKA** złożyli: majstrowie fryzyerscy we Lwowie 2.425 mk.; Związek kelnerów 100 mk. ściągnięte w sprawie zatargu między p. Towarnickim a pracownikami kawiarni Renesans.

— **NA OCHRONKĘ IM. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO** 928 mk., zebrane na poranku w stow. kaflarzy z okazyi uczczenia 16-letniej pracy jako prezesa kaflarzy tow. J. Barańskiego.

Dalsze datki przyjmuje Administracya „Dziennika Ludowego" we Lwowie, ul. Sykstuska l. 21, II. p.

Podróż Naczelnika Państwa.

CHEŁM. 20 marca. Pat. Dnia 19 rano przybył Naczelnik Państwo do Chełmu. Po mszy polowej dekorował Naczelnik Państwa krzyżem „Virtuti Militari" sztandar I. pułku szwoleżerów którego jest szefem.

Po śniadaniu przyjmował Nacz. Państwa przedstawicieli ludności, przemawiał najpierw przedstawiciel ludności polskiej potem rusińskiej.

BEŁZEC. Pat. Dnia 20 rano przyjechał Nacz. Państwa na stacyę Bełzec gdzie dekorował krzyżem „Virtuti Militari" sztandary 1 i 14 p. ułanów. Po defiladzie nastąpiła dekoracya krzyżem „Virtuti Militari" oficerów i żołnierzy VI. bryg. jazdy.

RAWA RUSKA. 20 marca. Pat. O godz. 6 przyjechał tu pociąg Nacz. Państwa. Na dworcu zgromadziły się tłumy ludzi. Była też gmina żydowska z torą, szkoły miejscowe itd., dworzec bardzo pięknie dekorowany. Nacz. Państwa był serdecznie witany.

ŻÓŁKIEW. 20 marca. Pat. Przejazdu pociągu Nacz. Państwa oczekiwały tu na dworcu liczne rzesze ludności miejscowej i szwadron 1. p ułanów z orkiestrą. Była też delegacya powiatu, miejscowe szkoły itd., pociąg zatrzymał się dłuższą chwilę. Nacz. Państwa gorąco witano i żegnano.

LWÓW. 21 marca. Naczelnik Państwa przybył w niedzielę o godz. 8'28 wieczorem wraz z świtą swoją do Lwowa. Na dworcu kolejowym zgromadzili się bardzo licznie reprezentanci władz wojskowych i cywilnych, członkowie misji państw sprzymierzonych i tłumy publiczności.

W chwili gdy wjechał pociąg na peron orkiestra odegrała hymn narodowy a kompania honorowa sprezentowała broń. Po przyjściu przed frontem kompanji honorowej odbył Naczelnik Państwa dwukrotnie dłuższą konferencję z generalnym delegatem.

Naczelnik Państwa przepędził noc w wagonie na dworcu a rano o g. 5-tej odjechał osobnym pociągiem do Tarnopola, gdzie dziś w poniedziałek odbędzie się uroczystość wręczania i udekorowania przez generała włoskiego Ramei sztandarów dwóch pułków polskich, które formowały się we Włoszech.

Z niedzieli.

STRZELANINA NA PLACU ŚW. DUCHA. Oficer N. Blutreich, mający służbę inspekcyjną w mieście spotkał o godz. 9-tej wieczorem stojącego na chodniku żołnierza o podejrzanym wyglądzie. Gdy chciał go wylegitymować, żołnierz ów mieniący się sierżantem, odmówił temu żądaniu, zachowując się krnąbrnie. Wówczas N. Blutreich strzelił trzy razy z rewolweru nie trafiając oponenta. W odpowiedzi na to rzekomy sierżant wyjął rewolwer i począł strzelać do oficera. Ten jednak szczęśliwie ukrył się w budynku odwachu. Sierżant ów dobierał się do krat zamkniętych potem strzelał w kierunku budynku. Ścigany następnie, naładował rewolwer i kryjąc się za żelazną budkę, służącą za wystawę fotograficzną, strzelał do ścigających go żołnierzy. Po wystrzeleniu wszystkich naboi ujęto go i skonstatowano że nazywa się on Stanisław Czilega i należy do 1 pułku szwoleżerów we Lwowie. Lekarz wojskowy skonstatował, że Czilega był w stanie podchmielonym, lecz odpowiedzialnym za swe czyny. Odprowadzono go do aresztów sądowych.

W czasie strzelaniny na szczęście odbyło się bez liczniejszych wypadków. Został zraniony tylko starszy plutonowy pol. Kaczorowski.

kowie. Okres ten związany jest z podniesieniem poziomu tego teatru.

W r. 1919. organizuje teatr „Bagatela“, stawiając go od razu na wysokiej stopie artystycznej. Przed paru miesiącami przybywa na scenę lwowską zaznaczając się wybitnie jako aktor w szeregu kreacyi oraz jako reżyser. Spodziewać się należy, że talent organizatorski dyr. Czarnowskiego znajdzie stosowne pole przy reorganizacyi tak administracyjnych stosunków jak przy pracy nad podniesieniem artystycznych walorów naszego teatru.

Kronika walki z paskarstwem.

Funkcyonaryusze Urzędu Walki z lichwą wykryli w domu przy ul. Berka Joselewicza w mieszkaniu Chaima Lasta pokątny wyrób rozmaitych słodyczy, które wyrabiał Chaim Last wraz ze swoją rodziną w porze nocnej. Większą ilość towaru i narzędzi służących do tego skonfiskowano.

W mieszkaniu Berischa Lapajowkera przy ul. Bóżniczej l. 7. wykryli większą ilość soli oraz 8 beczek napełnionych solą, które to jako beczki ze śledziami miały być wysłane ze Lwowa. —

Ci sami funkcyonaryusze rozsprzedali publicznie wieśniakowi Łozińskiemu większą ilość drzewa za które żądał lichwiarskich cen.

Rozsprzedano właść. mleczarni Apolonii Dum przy ul. Hofmana, mleko, za które pobierała po 34 mk. za litr, pieniądze skonfiskowano.

Wolfowi Gruberowi piekarzowi przy ul. Sieniawskiej rozsprzedano większą ilość chleba publicznie, za niestosowanie się do przepisów wydanych na podstawie rozporządzenia Min.

Przeprowadzono rewizyę w kawiarniach pod kierownictwem p. radcy Kwiatkowskiego a także i w niektórych hotelach, gdzie szukano za pokątnymi handlarzami waluty. Rewizye dały ten wynik, że znaleziono dolary oraz handlarzy obuwiem, skórami i t. p.

Skonfiskowano i rozsprzedano u Klementyny Schudy większą ilość masła, które po lichwiarskich cenach usiłowała sprzedać. Uzyskaną kwotę 12.000 mk. skonfiskowano.

Przytrzymany został Izak Chaim, handlarz węgla i koksu przy ul. Tarnowskiego za uprawianie lichwy tłuszczem. Chaim Izak zamiast handlem węglami trudnił się skupowaniem po paskarskich cenach słoniny u rzeźników, którą później wysyłał w pakach ze Lwowa, narażając tutejszą ludność na brak tłuszczów. Tym panem winna się zająć natychmiast Prokuratorya Państwa.

Skonfiskowano w pomieszkaniu prywatnem u Morgensteinowej przy ul. św. Anny 60 kilogr. saharyny, która przygotowana była na pasek, oraz większą ilość obuwia.

Odpowiedź na oszczerstwa „Słowa Polskiego“.

W „Słowie Polskiem“ Nr. 128 z 19. marca b. r., pojawiła się notatka pod tytułem „Skandale kolejowe we Lwowie“, omawiająca stosunki w kolejnictwie w tak bezkrytyczny i naiwny sposób, że gdyby nie końcowe uwagi pod adresem p. Barwicza, dyrektora kolei, wskazujące dokładnie na źródło tej notatki, sądziłby można, że pisał ją literat albo urzędnik walki z lichwą.

W istocie kupiłem trzy skrzynie czekolady dla konsumu, od firmy „Ruch“, firmy przedwojennej, czekoladę firma ta odstawiła do konsumu. Następnego dnia urzędnik walki z lichwą, w czasie mojej nieobecności zabrał dwie skrzynie,, trzecią otwartą już pozostawił, na co złożył pokwitowanie.

Tak samo rzecz się miała i w Związku okręgowym kooperatyw.

Zdanie następujące w artykule Słowa „Oczywiście stało się tak, że żydzi musieli prócz łapówki, którą dali Feinowi i Wróblewskiemu, dać 14 skrzyń czekolady jako łapówkę kolejarzom, którzy pomogli do bezprawnego zabrania czekolady mimo urzędowego zajęcia“, a dalej „należy zaznaczyć, że pośrednią winę za tego rodzaju skandale ponosi dyr. Barwicz“, wskazuje na perfidną robotę kliki, na czele której stoi radca kolej. p. Wiktor.

Każdy, znający stosunki kolejowe wie, że dyrektor konsumu, nie może mieć żadnego wpływu na wydawanie towarów z magazynów kolejowych.

Notatka ta ma wieloraki cel na oku, zohydzić w oczach bezkrytycznej masy cały ruch współdzielczy kolejarski, przypiąć łatkę dyrektorowi kolei p. Barwiczowi, który nie chce i nie może nawet podporządkować się rozkazom kliki p. Wiktora, i wreszcie cel najgłówniejszy uniemożliwienie podpisanemu pracy społecznej wśród kolejarzy.

Po walnem zgromadzeniu Związku okręg. kooperatyw w grudniu 1920 r. udało się p. Wiktorowi oderwać konsum „Byt“ od Związku i stworzyć z niego drugi konkurencyjny Związek kooperatyw, tylko w tym celu, aby rozbić zupełnie kooperatywy. Obecnie korzystając ze sposobności chciałby, rzucając kalumnię na kierownika, rozbić najwięszą kooperatywę we Lwowie, liczącą przeszło trzy tysiące członków. Ale to się tej klice nie uda.

Precz z rękami! Duma Stanisław.

Z sali rozpraw.

SUPPANOWNA PRZED SĄDEM PRZYSIĘGŁYCH.

Marya, Malwina 2 im. Suppan, b. telegrafistka pocztowa we Lwowie, stanęła wczoraj przed sądem przysięgłych jako oskarżona o współwinę w zamordowaniu dnia 26 marca 1919 Rozalii Cześnikówny, dozorczyni domu pod l. 7 przy ul. Niemcewicza.

Malwina wraz ze sprawczynią mordu, starszą siostrą swoją Adelą, b. dyetaryuszką magistratu, dn. 19 kwietnia 1919 stanęły przed sądem doraźnym, który w celu uzupełnienia śledztwa odesłał obie przed sąd zwyczajny.

Dnia 19 sierpnia tego roku, po przeprowadzonej rozprawie przed wzmocnionym trybunałem zasądzono Adelę za zbrodnię skrytobójczego morderstwa na karę śmierci przez powieszenie, Malwinę zaś ,uwolniono.

Przeciw wyrokowi zasądzającemu adwokat dr. Zarzycki wniósł zażalenie nieważności, zaś przeciw wyrokowi uwalniającemu prokurator. Zażalenie nieważności co do Adeli zostało odrzucone; Naczelnik państwa w drodze łaski zmienił jej karę na 15 lat ciężkiego więzienia. Sąd najwyższy zniósł wyrok uwalniający i przekazał do ponownej rozprawy winę Malwiny.

Akt oskarżenia mówi, wedle śledztwa wstępnego, że o to morderstwo był posądzony zrazu jeniec włoski Giovanni Falco, współlokator zamordowanej. Następnie jednak radca pol. Łukomski skierował swe podejrzenie przeciw Suppanównom, które dnia krytycznego bawiły u Cześnikówny.

Podczas rewizyi znaleziono w pugilaresie Malwiny S. wycinek z gazety, w którym było podane że o to morderstwo jest podejrzany Falco. Następnie stwierdzono, że Adela S. miała rewolwer; w końcu przyznały się ze skruchą do zbrodni.

Przebieg morderstwa znany z poprzednich rozpraw.

Akt oskarżenia opiera się w szczegółach na zeznaniach Suppanówien w śledztwie policyjnem. Na pierwszej rozprawie twierdziła Adela, że przypadkowo zabiła Cześnikównę. Na drugiej rozprawie zaś tłumaczyła się, że nie dla rabunku, lecz z zemsty zastrzeliła Cz., bo ona stręczac ją do nierządu, wzięła część zapłaty przeznaczonej dla niej, pobierała dla siebie i słownie ją znieważała, gdy Adela upominała się o pieniądze.

Na wczorajszej rozprawie Malwina twierdziła, że udziału w mordzie i kradzieży nie brała, po strzale przestraszona wybiegła na kurytarz, a potem razem z Adelą odeszła.

Adela S., słuchana na rozprawie jako świadek zeznaje podobnie jak siostra, stara się ją nie obciążać. Lecz pytana o szczegóły w kierunku winy oskarżonej, wymawia się często brakiem pamięci.

Rad. pol. Łukomski opisał cały przebieg śledztwa. Jako ciekawy fakt podał, że zrazu lekarz dzielnicowy orzekł, że śmierć Cześnikówny była naturalna, dopiero sekcya lekarska skonstatowała morderstwo. Zeznania świadka są obciążające dla Malwiny, potwierdzające zeznania jej w śledztwie pierwotnem, że ze skruchą przyznała się do świadomej współwiny w zbrodni.

Podobnie zeznawali inspektorowie pol. Janklewicz i Zobolewicz. Po zeznaniach tych świadków rozprawę odroczono do dziś rana.

ROZPRAWA PRZECIW LICHWIARZOM.

Dnia 21 bm. odbyły się w tut. sądzie pow. S. III. rozprawy przed sędzią pow. Fobrzeskim przeciw lichwiarzom maślanym, a to: Eug. Martyniowi, właść. sklepu spoż. przy pl. Unii Brzeskiej, Maryi Ilków, straganiarce, Fani Friedman, straganiarce, Józefie Jaworskiej, straganiarce, Maryi Krasnold, straganiarce, wszystkich przy pl. Unii Brzeskiej, a po przeprowadzonej rozprawie i udowodnieniu winy oskarżonym, sąd wymierzył Martyniowi 5.000 mk. grzywny, Maryi Ilków 3.000 mk. grzyw., Friedmanowej 1.000 mk. grzyw., Józefie Jaworskiej 1.000 mk. grzyw. i Maryi Krasnold 3.000 mk. grzywny oraz na ponoszenie kosztów postępowania karnego.

Nowy dyrektor Teatru miejskiego.

P. Ludwik Czarnowski, którego wybór na dyrektora teatru lwowskiego zatwierdzi na środowem posiedzeniu Rada miejska, ur. w roku 1887, szkoły realne ukończył w Warszawie, tam również szkołę dramatyczną. Karyerę swą zaczynał w Teatrze małym w Warszawie, kontynuował ją na scenach w Krakowie, Wilnie, Poznaniu.

W r. 1914. bawił na występach gościnnych w Pradze czeskiej, gdzie zyskał duże uznanie jako reżyser i aktor. W r. 1915, wraca do Krakowa i pierwszym swym występem jako Tersytes (w szekspirowskim „Troilus i Kresyda“) zdobywa sobie uznanie prasy i publiczności.

Dyr. Siedlecki w r. 1916 powierza mu prowadzenie obecnego teatru Powszechnego w Kra-

Sprawy partyjne.

* POSIEDZENIE PEŁNEJ MIEJSCOWEJ KOMISYI ZW. ZAW., odbędzie się we wtorek, dnia 22. marca 1921, punktualnie o godz. 7. wiecz. w sali Rady Rob., Rynek l. 8. Sprawy ważne. Obecność wszystkich konieczna.

* BACZNOŚĆ ROBOTNICY FRYZYERSCY! Omijajcie Lwów, bo stoimy w strejku, aż do odwołania.

Komunikaty

X BACZNOŚĆ TECHNICY DENTYSTYCZNI! We wtorek dnia 22 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się w lokalu Ormiańska 2 nadzwyczajne zgromadzenie celem zakomunikowania członkom odpowiednich sześów i powzięcia stosownych uchwał, na które wzywamy wszystkich kolegów do punktualnego zjawienia się. Wydział Zw. tow. techn. dent.

X INWALIDZI zgłaszajcie się w celu podania bliższych dat potrzebnych do sporządzającej się listy na dary amerykańskie. Konsygnacyę zamyka się z dniem 30. marca 1921.

Zjazd ludowców z Wsch. Małopolski.

Wczoraj odbył się Kongres członków Polskiego Stronnictwa Ludowego wschodniej Małopolski. Zjazd był tłumny, sala Filharmonii przepełniona była delegatami w liczbie kilku tysięcy ze wszystkich niemal powiatów wschodnich.

Zjazd powitał dr. Wł. Jampolski, następnie po wyborze prezydyum, do którego weszedł poseł Bojko, poseł Bryl i kilku delegatów z różnych powiatów, przemówił senior ludowców poseł Bojko, poczem zabrał głos prezydent ministrów **Witos**, który jest zarazem prezesem P. S. L.

Premier Witos w mowie swej dał ogólny pogląd na sprawy polityczne państwa, stosunek Polski do zagranicy, dalej omawiał sprawy gospodarcze, konieczność odbudowy zniszczonego kraju, podnosił nieudolstwo administracyi i złą wolę urzędników i starostów.

Następnie wskazywał na siłę ludu, jako niezmożoną potęgę, przyczem jednak bardzo wybitnie podnosił, że praca ludu nie powinna się zacieśniać tylko na własnej zagrodzie, lecz powinna ogarniać całą Polskę.

Przemawiał następnie poseł Bryl, który dał rzut ogólny na historyę chłopa w Polsce od czasów najdawniejszych po dzień dzisiejszy, przyczem podnosił, że gdyby siła ludu przed wiekami tak była zwarta, jak dziś, nie byłby chłop w Polsce przechodził wieków całych niewoli i męczeństwa, w które popadł, chodząc luzem w czasach kiedy szlachta była już zorganizowana.

Następnie poseł Bryl przedłożył rezolucye, uchwalone jednomyślnie przez kongres, które podajemy w streszczeniu:

Lud polski wschodniej Małopolski, wraz z idącym solidarnie ludem, mieszczaństwem i inteligencyą, żądając pełnego wprowadzenia w życie należnych masom ludowym praw i pełnego udziału w rządach, oświadcza, że czując się odpowiedzialnym za całość życia państwowego Polski, wszystkich sił użyje dla ukończenia i utrwalenia gmachu potężnej i sprawiedliwej Polski ludowej.

Mnogością swoich rzesz i ich patryotyczną świadomością, daje wobec świata świadectwo **nienaruszalnych praw państwa polskiego do wschodniej Małopolski, od których na krok nie odstąpi.**

Ustalenie w warunkach pokojowych linii Zbrucza, jako wschodniej granicy państwa polskiego, przesądza zarazem ponad wszelką wątpliwość, przynależność do tego państwa obszarów położonych na zachód od tej granicy.

Do ludności ruskiej wyciąga dłoń do współpracy, zapewniając jej pełnię praw, i stwierdzając, że jedynie państwo polskie ma wolę i jest w stanie zapewnić jej możność pełnego narodowego rozwoju.

Z największą radością wita **sojusz z Francyą**, bojowniczką o prawa ludzkości i narodów, z którą łączą nas węzły tradycyi, kultury i najważniejszych dążności politycznych, zmierzających do wzajemnego zagwarantowania sobie bezpieczeństwa i utrwalenia europejskiego pokoju.

Witamy **sojusz z Rumunią**, który gwarantuje obustronnie granice i który winien być kamieniem węgielnym kooperacyi państw, powołanych do życia na wschodzie.

Żywiołowy rozwój polskiego ruchu ludowego we wschodniej Małopolsce jest najsilniejszym dowodem słuszności zasad programowych P. S. L. **Kongres** potępia zatem **szkodliwą i warchoiską robotę tych czynników, które jedynie dla zadowolenia ambicyi jednostek rozbijają jedność chłopa polskiego.**

Uważając uzyskane w pierwszym Sejmie ludowym zdobycze społecznych i gospodarczych reform, jako nienaruszalny skarb ludu polskiego pracującego, oświadcza Kongres, że **z praw tych, lud nic nie pozwoli uronić** i domaga się **jak najszybszego przeprowadzenia tych reform**, a przedewszystkiem uchwalonej przez Sejm **reformy rolnej.**

Stwierdzając, że działalność organów, powołanych do uruchomienia gospodarstwa rolnego jest niezadowalająca, Kongres domaga się stanowczo, **aby czynniki rządowe wykazały większą energię i sprawność.**

Wobec niestosowania we wschodniej Małopolsce przez czynniki rządowe powiatowe ustaw, uchwalonych przez Sejm, jak ustawy o **przymusowem wydzierżawieniu gruntów leżących odłogiem**, o dostarczeniu ludności, zniszczonej wojną **drzewa budulcowego** na rachunek skarbu państwa, **drzewa opałowego** zaś po cenach maksymalnych, wobec krzywdzącego lud wiejski stosowania ustawy o zagospodarowaniu odłogów i innych ustaw, Kongres P. S. L. domaga się **uzdrowienia administracyi rządowej** w tym kierunku, aby ustawy uchwalone przez Sejm ustawodawczy były bezwzględnie wykonywane.

Kongres P. S. L. uważa, że **odbudowa zniszczonych w czasie wojny budynków mieszkalnych i gospodarczych, oraz warsztatów pracy, jest obowiązkiem państwa** i domaga się od rządu **wydatnych kredytów**, tak, aby odbudowa zniszczonych wsi, miast i miasteczek w krótkim czasie mogła być dokonana.

Kongres P. S. L. stwierdza konieczność oparcia **reformy życia gospodarczego wsi na zasadach współdzielczości.**

Kongres P. S. L. wzywa rząd, do jak najrychlejszego **uruchomienia szkół ludowych**, rozbudowy szkolnictwa ludowego, oraz utworzenia w wyższych uczelniach **katedry organizacyi gospodarstw i spółdzielni włościańskich.**

Wobec zignorowania przez gal. Towarzystwo gospodarskie naszych usiłowań w kierunku utworzenia jednej organizacyi rolniczej na całą Małopolskę, wzywamy wszystkich włościan do skupiania się w M. T. Rolniczem.

Poseł **Grzędzielski** referował sprawę reformy rolnej i wskazał, że jedną z przyczyn, które wstrzymują jej wykonanie, jest brak dostatecznego, wyszkolonego aparatu urzędowego, apelował też do włościan, aby okazali trochę cierpliwości.

Po tych oficyalnych niejako przemówieniach rozpoczęła się dyskusya, która bardzo charakterystyczne tło nadała całemu kongresowi. W dyskusyi zabierali głos delegaci Ostrowski z Buczackiego, Kopeć ze Skolskiego, Berezowski z Zaleszczyk, Boryszko ze Złoczowa, Tokarczuk ze Zbaraża i cały szereg innych. O g. 2. zakończono obrady. Wszyscy obecni udali się pod pomnik Mickiewicza, gdzie znowu przemówił poseł Bryl, poczem po odśpiewaniu „Roty" Kongres rozwiązał się.

*

Najbardziej rozumne, wprost natchnione przemówienia niektórych delegatów nie spotykały się z należytem zrozumieniem wśród zgromadzonych. Przeciwnie! Padały głosy: Nie mówcie nam o Polsce! Nie mówcie o organizacyi! Radźcie, żeby drzewo było tanie itd.

Dlaczego?

Na zachwaszczoną rolę poszli ludowcy, na której przez dwie dziesiątki lat mącili endecy. Pankowie starościńscy nie dopuszczali na wieś żywiołów radykalnych, w ten sposób wieś wschodnio-galicyjska stała się domeną endecyi i szlachty podolskiej. I dużo zaprawdę lat trzeba będzie, zanim chłop polski w Galicyi wschodniej zrozumie, że masa ludowa jest tą potęgą, która będzie miała przez swych reprezentantów moc decyzyi we wszystkich sprawach. I dużo jeszcze czasu upłynie zanim ten tumaniony chłop ocknie się i zrozumie, że skończyły się czasy panowania „starszych braci", że on, ten chłop, ten robotnik musi wziąć na swe barki całą odpowiedzialność za przyszłość odrodzonej Rzeczpospolitej.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

SPROSTOWANIE. W spisie łamistrejków fryzyerskich podano mylnie nazwisko tow. **Fruchtmana** pracującego u Emy Krebs, **Legionów**, co niniejszem prostujemy.

STREJK ROBOTNIKÓW FRYZYERSKICH trwa jeszcze dalej. Opór majstrów fryzyerskich słabnie z każdym dniem o czem świadczy podpisanie ugody ze Związkiem przez wielu majstrów.

Wiara w zwycięstwo robotników jest silna, dzięki ścisłej solidarności wśród towarzyszy. Oto dalszy spis majstrów **Kostynowicz, Lercher Józef, Michalski, Dicker, Fisch, Lempert, Rapp, Weinbaum, Hesch Rudolf, Lercher Berisch, Weissman, Wasser i Żarkower**, którzy ugodę podpisali.

ZEBRANIE W SPRAWIE KOOPERATYW ROLNYCH odbędzie się we wtorek 22 b. m. w lokalu Rady Robotniczej P. P. S. Rynek 8 o 5.30 popołudniu. **Na zebranie to zaprasza się** Członków Komitetu R. R. P. P. S., oraz kierowników kooperatyw gospodarczych robotniczych i przewodniczących organizacyi zawodowych.

AKCYA CENNIKOWA POMOCNIKÓW TECHN. DENTYSTYCZNYCH. W czwartek 17 bm. odbyło się wielkie zgromadzenie pom. techn. dentystycznych w sprawie akcyi cennikowej. Obecni byli prawie wszyscy członkowie przebywający we Lwowie. Po sprawozdaniu komisyi cennikowej i po wyczerpującej i burzliwej dyskusyi, w której zarzucano wydziałowi że zbyt łagodnie akcyę prowadzi, zgromadzenie uchwaliło jednogłośnie, by od przedstawionych szefom już zredukowanych żądań nie odstąpić. Termin dla ostatecznej odpowiedzi ustalono na wtorek 22 bm. godz. 6 wiecz.

Nadmienić należy, że żądania tychże wobec obecnej drożyzny są bardzo skromne, opiewają one: dla pomocników pobierających do 2000 mk. — 125 prc. podwyżki, do 4000 — 100 prc., do 6000 — 75 prc., a dla pobierających ponad 6000 — 50 prc.

Zrozumiałem jest, że nawet podwyższona płaca najwyższej kategoryi, jaką pobierają ludzie żonaci i będący kilkanaście lat w zawodzie, nie wystarczy nawet na skromne utrzymanie rodziny. Dlatego dziwić się należy uporowi szefów wobec tych żądań, które w stosunku do sum, jakie im pracownicy swą pracą przysparzają, są bardzo marne.

Miejmy jednak nadzieję, że akcya ta, jak ubiegłego roku, dzięki solidarności i uświadomieniu organizacyjnemu członków, zostanie szczęśliwie przeprowadzona.

—•••—

NA ŚWIĘTA!

Najstarszy handel win pod „TRZEMA MURZYNAMI"
UL. KRAKOWSKA 9 75
poleca najlepsze gatunki **Win, Wódek, Likierów i Koniaku.**

B. KASPROWICZ
W GNIEŹNIE

Oddział w Poznaniu ulica 27 grudnia 10 — Probiernia.

JENERALNA REPREZENTACYA NA MAŁOPOLSKĘ:

„KOMPAS"

POLSKIE BIURO MIĘDZYNARODOWEGO HANDLU
-- KRAKOW, SMOLEŃSK 16 --
LWÓW, HOTEL EUROPEJSKI.

Pionier, wynalazca doborowej polskiej fabrykacyi likierów, wódek, starek, ukropków w b. zaborze pruskim. -:-

2065–3

73 RAZY PREMIOWANA MEDALAMI ZŁOTYMI, DYPLOMAMI, NAGRODAMI HONOROWEMI i PAŃSTWOWEMI.

Kierownictwo laboratoryum spoczywa w ręku założyciela firmy posiadaj. 45-letnią praktykę.

TELEGRAM! DO ROLNIKÓW!

PRÓBNE ORANIE
PŁUGIEM MOTOROWYM
TYPU 2142–2
„EXCELSIOR"
w dniach następnych w Krakowie.
Wyjaśnień udziela
AUSTRO-DAIMLER AKC. TOW. MOTOROWE
GŁÓWNE BIURO SPRZEDAŻY
Kraków, św. Getrudy 2.

WINA

WĘGIERSKIE i AUSTRYACKIE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3.

Baczność! Kto przyjeżdża do Łodzi po zakupy towarów niech nie omieszka w własnym interesie koniecznie zajść
do składu łokciowych towarów
kupca i fabrykanta 2032–1
LEONA RUBASZKINA
w ŁODZI, ulica Kilińskiego Nr. 40 (dawniej Widzewska) m. 10, Front. II. piętro, niedaleko Warszawskiego Dworca.

Uwaga. Jedyne źródło zakupu dla **Związków, Kooperatyw, Stowarzyszeń, Kółek** Rolniczych, którym ustępuje się odpowiedni rabat. Sprzedaje się taniej, bo w mieszkaniu prywatnem. Interes obliczony jest na wielki obrót.
Wielki wybór różnych resztek.

Rowery nowe i używane. Węże, płaszcze, pompy i wszelkie inne przybory do tychże. Gumy do wózków dziecinnych, Latarki elektryczne i baterje
poleca we wielkim wyborze
Jakób Rosenmann
Lwów. Akademicka 26.
PRZYJMUJE ROWERY I GRAMOFONY DO NAPRAWY.

CENTRALA MAREK **„MERKUR"**
Lwów, Pasaż Hausmana 8
wysyła zbieraczom marki do wyboru za poprzedniem nadesłaniem gotówki wzgl. referencyi.

KINOLUX Pasaż Mikolascha. Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki

Od dziś i w dnie następne

Dr. Garel Hama
Nadzwyczajny dramat awanturniczy w 3 aktach.

ZIGOMAR
Wspaniały dramat detektywno-kryminalny w 4-ech aktach. 2150

Ponadto WESOŁA KOMEDYA.

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe
W BORYSŁAWIU 2124
poszukuje do natychmiastowego objęcia posady na korzystnych warunkach
rutynowanej urzędniczki.
Wymagana jest biegłość w stenografii polskiej i niemieckiej oraz znajomość języka francuskiego.
Zgłoszenia uprasza się pod szyfrą „A. V. 205".

PERFUMERYĘ i MYDŁA TOALETOWE
poleca najtaniej
Ludwik Hoszowski
Lwów, ul. Akademicka 1. 3.

Farby do materyi
najlepszej jakości hurtownie i detalicznie we wszystkich kolorach poleca
Dom handlowy **S. FEDERA**
LWÓW, UL. SYKSTUSKA 7. 1453
Wysyłka na prowincyę za zaliczką pocztową.

Zastępca naczelnego redaktora i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.